

Ważna informacja dotycząca plików cookies.

Nasze serwisy internetowe używa plików cookies do prawidłowego działania strony. Korzystanie z serwisu bez zmiany ustawień dla plików cookies oznacza, że będą one zapisywane w pamięci urządzenia. Standardowe ustawienia przeglądarki internetowej zezwalają na zapisywanie cookies na urządzeniu końcowym Użytkownika. W każdej chwili mogą państwo zmienić swoje ustawienia dotyczące cookies. Kontynuowanie przeglądania serwisu bez zmiany ustawień traktujemy jako zgodę na użycie plików cookies. Więcej w [Polityce prywatności plików "cookies"](#)

Aktualności - Siemiatycze
07 stycznia 2017 22:11

Otwarcie nowej hali Pronaru

30 grudnia Siemiatyczach oficjalnie otwarto nową halę produkcyjną firmy Pronar. Do tej pory zakład produkował rozdrabniarki, plugi i inny sprzęt z sektora gospodarki komunalnej. To się nie zmieni, ale dzięki nowej, znacznie większej hali produkcja wzrośnie i zostanie usprawniona.



Na nowej hali mają zostać zainstalowane duże podsufitowe suwnice, które ułatwią transport ram i innych ciężkich podzespołów między liniami produkcyjnymi. Podczas ceremonii hala została poświęcona przez biskupa drohiczyńskiego Tadeusza Pikusa oraz biskupa prawosławnego Jerzego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel, wojewoda podlaski Bohdan Paskowski, marszałek województwa podlaskiego Jerzy Leszczyński, wicestarosta Marek Bobel, wójt gminy Siemiatycza Edward Krasowski i burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz.

Hala powstała na działce, którą Pronar zakupił od miasta Siemiatycze w wyjątkowo promocyjnej cenie. Transakcja została zawarta z ówczesnym burmistrzem Zbigniewem Radomskim. Dziś, po wielu perypetiach związanych z niedotrzymaniem przez Pronar zobowiązań, stanowiących tzw. offset do zakupu działki, możemy wreszcie zobaczyć efekty inwestycji sfinansowanej w znacznym stopniu przy udziale kredytu z banku Millennium. Zakład w Siemiatyczach zwiększył powierzchnię do 118 369 tys. m² i zajmuje się produkcją komunalną i recyklingową.

Ceremonia została przygotowana według tradycyjnego i sprawdzonego modelu. Oficjalna pompa, goście z Warszawy, przemówienia i podziękowania, a na koniec poświęcenie i suto zastawione stoły dla załogi oraz zespół grający do kotleta

Na uwagę zasługuje jedynie przemówienie prezesa Martyniuka, który naszkicował plany firmy na rok 2017 oraz opisał dotychczasowe podstawy działania swojej firmy. Lokalizacja hali nie jest przypadkowa. Dotychczasowe miejsce produkcji maszyn było zbyt male i niewydajne. Mówił także, że bez pomocy państwa dalsza działalność promocyjna nie może być kontynuowana na obecną skalę.

- W tym roku pokazaliśmy się na wystawach w Monachium, Hanowerze i ostatnio w Poznaniu. Wszyscy odwiedzający byli pod dużym wrażeniem stoiska Pronaru i wskazywali na to, że polska firma opowiada rynek maszyn komunalnych i recyklingowych. Będziemy się dalej starali pokazywać na zewnątrz, mam na myśli różne wystawy w różnych częściach świata, ale sami nie damy rady. Nasze państwo – ministerstwo rozwoju powinno pomagać w promowaniu, dlatego być może dojdzie do rozmowy z premierem Morawieckim, w której będę się starał wszystko wyjaśnić. Każda wystawa w Monachium czy Poznaniu to koszt około miliona złotych. To jest dużo, ale po jakimś czasie ta inwestycja się zwróci. Musimy się pokazywać.

Wnioski, jakie się nasuwają ze słów prezesa Martyniuka wskazują na zrozumienie mechanizmów wpływających na wydajność i jakość produkcji: *„W mychym zarabiał duzo, a przede wszystkim pracować w normalnych warunkach. Druga sprawa, to zatrzymanie ludzi przed wyjazdami do Anglii, do Niemiec. Oni zostaną w naszych zakładach, kiedy warunki pracy będą nie gorsze a lepsze i my to czynimy. Teraz kiedy jeżdżę po świecie, widzę, że w naszych zakładach warunki są o głowę lepsze i jeżeli przyjeżdżają nasi partnerzy z zachodniu, to mówią po męsku szczerka im opada, kiedy my im pokazujemy zakłady.*

Rozwój firmy i nowe inwestycje również wskazują na dużą innowacyjność i nowoczesność Pronaru. Pozwala to wysoko ocenić dotychczasową i przyszłą działalność firmy i zarządu. Niemniej ogłaszanie się na pomoc państwa i funkcjonowanie w oparciu o dotacje państwowe traci trochę modelem działania sprzed 89 roku. Dotacje państwowe oczywiście pomagają, ale rodzi się pytanie o powiązania zarządu firmy ze światem polityki, skoro o takie dotacje Pronar ma zamiar się starać. Powstają też wątpliwości, czy firma prywatna może uzyskiwać tak daleko idącą pomoc państwową zgodnie z regułami wolnego rynku.



Maciej Filipowicz, Kurier Podlaski – Głos Siemiatycz, fot MF

PS: Brawo za pomysły, za rozwój, innowacyjność i dostrzeganie wagi wykwalifikowanych pracowników oraz nowocześnieści produkcji. Cieszy również lokalizacja nowej hali produkcyjnej ze względu na nowe miejsca pracy. Poczekamy teraz, czy nasi lokalni władze bardziej postarają się o nowe drogi, przyspieszą proces wykorzystania światłowodów i dostarczenia stosownych połączeń do odbiorców finalnych, bo z tego bierze się rozwój a nie z czekania. Prezes Martyniuk stwierdził w krótkiej wypowiedzi, że wszystko buduje od podstaw i nie czeka aż infrastruktura będzie, tylko ją tworzy. Taką myśl każdy kierujący lokalnym samorządem powinien mieć nad swoim biurkiem zapisaną. Innymi słowy "Przed wszystkim gospodarka głupcze" – jak powiedział prezydent USA Bill Clinton. MF/